

# Bogusław Kochaniewicz

---

## Mariologia św. Tomasza z Akwinu a mariologia współczesna

---

Salvatoris Mater 10/3, 141-158

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Temat dzisiejszego wykładu brzmi *Mariologia św. Tomasza a mariologia współczesna*<sup>1</sup>. Tytuł ten może niektórym nasunąć przypuszczenie, że dominikanin prawdopodobnie będzie usiłował ukazać wyższość mariologii Tomaszowej nad tą, którą uprawia się dzisiaj. Ktoś mógłby zaoponować, co Doktor Anielski mógłby sensownego dodać do współczesnej refleksji teologicznej nad tajemnicą Maryi?

Uspokajając Państwa, pragnę wyjaśnić, że celem dzisiejszego wykładu nie będzie ukazanie wyższości doktryny maryjnej Akwinaty nad teologią dzisiejszą. Co więcej, w żaden sposób nie będę przekonywać do mariologii Tomasza. Chcę natomiast postawić kilka istotnych pytań dotyczących tajemnicy Maryi, a ściślej, w jaki sposób interpretować postać Matki Pana. Pytanie to zawiera w sobie kwestię o wiele bardziej fundamentalną: w jaki sposób uprawiać mariologię? Za pomocą jakich metod? Zestawiając metodę św. Tomasza z mariologiami współczesnymi, pragnę ukazać pewne problemy oraz rozwiązania niektórych kwestii odnoszących się do Matki Najświętszej. Pragnę również postawić kilka pytań dotyczących kształtu przyszłej mariologii, na które w tej chwili nie potrafię odpowiedzieć. Chcę jednak, aby dzisiejszy wykład był dla Państwa ubogacający i inspirujący do teologicznych poszukiwań.

Bogusław Kochaniewicz OP

## Mariologia św. Tomasza z Akwinu a mariologia współczesna

SALVATORIS MATER  
10(2008) nr 3, 141-158

### 1. Stan badań nad mariologią św. Tomasza z Akwinu

Przystępując do dysputy nad mariologią Tomasza z Akwinu, należy najpierw zaznajomić się ze stanem badań nad tym tematem. Do tej pory opublikowano kilka opracowań o charakterze monograficznym. Powstały one w połowie XX wieku i z wielu względów są dzisiaj przestarzałe. Praca Gabriele M. Roschiniego<sup>2</sup> nie uwzględnia aspektu historycznego teologii XIII-wiecznej, jest systematycznym opisaniem prawd maryjnych zawartych we wszystkich pismach Akwinaty. Nie wielkimi rozmiarami książeczka Manuela Cuervo<sup>3</sup> razi współczesnego

<sup>1</sup> Wykład wygłoszony 17 kwietnia 2008 roku na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

<sup>2</sup> G.M. ROSCHINI, *La mariologia di san Tommaso*, Roma 1950.

<sup>3</sup> M. CUERVO, *Santo Tomas en mariologia*, Pamplona 1968.

czytelnika neoscholastyczną interpretacją mariologii Doktora Anielskiego. Kolejna praca, zmarłego kilka lat temu dominikanina, Henriego Manteau-Bonamy, została poświęcona tajemnicy Bożego macierzyństwa w kontekście tajemnicy wcielenia<sup>4</sup>. Oprócz wymienionych publikacji należy wymienić sporą liczbę opracowań odnoszących się do różnych aspektów mariologii św. Tomasza. Najwięcej z nich dotyczy zagadnienia niepokalanego poczęcia. W ciągu ostatnich dwustu lat opublikowano około 100 artykułów na ten temat<sup>5</sup>. Niektóre z nich usiłują dowieść, że Akwinata był zwolennikiem przywileju, inne zaś, oparte na pogłębionej analizie źródeł dowodzą, że Doktor Anielski był przeciwny niepokalanemu poczęciu. Kolejne opracowania odnoszą się do kwestii zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie<sup>6</sup>, maryjnego pośrednictwa<sup>7</sup>, dziewictwa<sup>8</sup>, Jej wniebowzięcia<sup>9</sup>. Wśród pozostałych opracowań należy wymienić tomistyczną interpretację tytułu Theotókos<sup>10</sup> oraz studia analizujące doktrynę maryjną, zawarte w dziełach Akwinaty: w Sumie teologii<sup>11</sup>,

<sup>4</sup> H.-M. MANTEAU-BONAMY, *Maternité divine et Incarnation. Étude historique et doctrinale de Saint Thomas à nos jours*, Paris 1949.

<sup>5</sup> Wykaz podaje Roschini. Por. G.M. ROSCHINI, *La mariologia di san Tommaso...*, 25-32.

<sup>6</sup> H.-M. MANTEAU-BONAMY, *La liberté du Fiat de Maria selon les oeuvres de Saint Thomas d'Aquin*, w: *Marian Library Studies. A New Series*, vol. 17-23(1985-1991) 289-296.

<sup>7</sup> B. MERKELBACH, *Quid senserit S. Thomas de mediatione B.M.V.*, „Xenia Thomistica” (1925) vol. II, 531-541; J. BOVER, *La mediación universal de la Santísima Virgen en Santo Tomás de Aquino*, Bilbao 1924; E. HUGON, *S. Thomae doctrina de B.M.V. Mediatrice omnium gratiarum*, „Xenia Tomistica” (1925) vol. II, 505-530; A. FERNANDEZ, *De Mediatione B. Virginis secundum doctrinam D. Thomae*, „Ciencia Tomista” 38(1928) 151-158.

<sup>8</sup> B. DE LA SEUJOLE, *La Virginité de Marie: la question en théologie médiévale, spécialement chez saint Thomas*, „Etudes Mariales. Bulletin de la Société Française d'Études Mariales”, Paris 1998, 127-135.

<sup>9</sup> L. CIAPPI, *Il pensiero di san Tommaso sull'Assunzione corporea di Maria al cielo, alla luce della Costituzione Dogmatica „Munificentissimus Deus”*, „Marianum” 14(1952) 413-442.

<sup>10</sup> F. JELLY, *St. Thomas' theological interpretation of the Theotokos and Vatican II's Hierarchy of Truths of Catholic Doctrine*, w: *De Cultu mariano saeculis XI-XIV. Acta congressus Mariologici-Mariani internationalis Romae anno 1975 Romae celebrati*, vol. IV, Romae 1980, 517-528.

<sup>11</sup> D. BERTETTO, *Maria santissima nella Summa Theologiae*, „Sacra Doctrina” 36(1991) 505-533; D. OLS, *La bienheureuse Vierge Marie selon Saint Thomas*, w: *Lettera, sensus, sententia. Studi in onore del prof. Clemente J. Vansteenkiste O.P.*, ed. A. LOBATO, Milano 1991, 435-453. D. MONGILLO, *Maria nel Trattato sui misteri della Vita di Gesù Cristo. Tommaso d'Aquino, Summa Theologiae III, qq. 27-34*, w: *Gli studi di mariologia medievale. Bilancio Storiografico. Atti del I Convegno Mariologico della Fondazione Ezio Franceschini con la collaborazione della Biblioteca Palatina e del Dipartimento di storia dell'Università di Parma. Parma 7-8 novembre 1997*, Firenze 2001, 305-320.

Komentarzu do Listów św. Pawła<sup>12</sup>, w Komentarzu do Ave Maria<sup>13</sup>, w jego kazaniach<sup>14</sup>.

## 2. Mariologia św. Tomasza na tle mariologii św. Bonawentury

Po krótkiej prezentacji studiów na temat doktryny maryjnej Akwinaty, aby lepiej uchwycić jej cechy charakterystyczne, warto na nią spojrzeć w kontekście całości teologii Doktora Anielskiego, jak również w świetle teologii św. Bonawentury, drugiego wielkiego teologa średniowiecza.

Doktor Seraficki, zastanawiając się nad konsekwencjami grzechu Adama i Ewy, zadaje sobie pytanie: która rzeczywistość stworzona jest lepsza: ta przed grzechem czy ta odkupiona i naprawiona przez Chrystusa<sup>15</sup>. Jego zdaniem, piękniejszą rzeczywistością jest ta, która została odnowiona, odkupiona. Swoją opinię wyjaśnia, posługując się przykładem naczynia. Stłuczone naczynie zostało sklejone, a nadto wrzucone doń zostało kilka monet<sup>16</sup>. Dlatego obecnie posiada ono większą wartość niż przed stłuczeniem. Stąd, według franciszkanina, Bóg uzyskał większe dobro ze zła i grzechu. Należy zauważyć, że Bonawentura opisuje wydarzenia zbawcze ponad historią, jako rzeczywistość już spełnioną i zrealizowaną, rzeczywistość *post factum* (naczynie zostało już naprawione)<sup>17</sup>.

Natomiast refleksja św. Tomasza skupia się na aspekcie wydarzeniowo-dramatycznym historii zbawienia. Tomasz nie koncentruje się na wydarzeniu *post factum*, lecz jest cały zanurzony w dramacie historii zbawienia<sup>18</sup>. Doktor Anielski nie porównuje rzeczywistości stworzonej przed grzechem z tą, która jawi się po grzechu pierwszych rodziców. Dlatego nie uważa on, że dobro uzyskane w miejsce zła jest większe

<sup>12</sup> W. DĄBROWSKI, *Il pensiero mariologico di san Tommaso d'Aquino nei suoi commenti alle lettere di san Paolo Apostolo*, „Angelicum” 79(2002) fasc. 1, 51-86.

<sup>13</sup> P. GIUSTINIANI, *Le prediche sull'Ave Maria di San Tommaso d'Aquino*, w: *XVI Centenario del Concilio di Capua (392-1992). Atti del Convegno internazionale di Studi Mariologici (Capua 19-24 maggio 1992)*, Roma-Capua 1993, 459-498; B. KOCHANIEWICZ, *Maryja łaski pełna w zbawczym planie Boga według Komentarza do Ave Maria św. Tomasza z Akwinu*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 168-186.

<sup>14</sup> B. KOCHANIEWICZ, *La questione dell'autenticità di due sermoni mariani attribuiti a san Tommaso d'Aquino*, „Angelicum” 81(2004) z. 1, 121-139.

<sup>15</sup> M. PALUCH, *God permits the evil for the good. Two different approaches to the history of salvation in Aquinas and Bonaventure*, „Angelicum” 80(2003) fasc. 2, 327-336.

<sup>16</sup> TAMŻE, 330.

<sup>17</sup> TAMŻE, 332.

<sup>18</sup> TAMŻE.

od tego, które zostało zniszczone. Albowiem naczynie, które zostało naprawione, może ulec ponownemu rozbiciu<sup>19</sup>. Jak można zauważyć, człowiek, według św. Tomasza, został włączony w dramat historii zbawienia, podporządkowany odpowiedzialności i wolności. Jedyłą racją przyścia Chrystusa na świat była jego naprawa ze skutków grzechu.

W tej perspektywie niepokalane poczęcie Maryi jest widziane zupełnie inaczej przez teologię dominikańską i teologię franciszkańską. Refleksja teologów franciszkańskich XIV wieku (np. Piotra Aureoli), podkreślając moc i wolę Bożą, rozważała dzieło odkupienia dokonane w Maryi (rzeczywistość *post factum*). Dzięki kierunkowi zstępującemu refleksji (Bóg-Maryja) teologom franciszkańskim łatwiej było bronić doktryny o niepokalnym poczęciu Maryi<sup>20</sup>. Natomiast teologia dominikańska, oparta na doktrynie Akwinaty, podkreślała wymiar historyczno-zbawczy. W tej perspektywie Maryja musiała zostać poddana grzechowi, aby następnie mogła zostać odkupiona przez Chrystusa. Odkupienie Chrystusa zwróciło wszystko to, co człowiek stracił poprzez grzech Adama<sup>21</sup>. Osoba, która nie byłaby poddana prawu grzechu, nie miałaby potrzeby odkupienia. Jedyne Chrystus został poczęty bez grzechu i nie miał potrzeby odkupienia<sup>22</sup>.

Jak można zauważyć, nie jest rzeczą przypadku, że doktryna o niepokalnym poczęciu mogła rozwinąć się dzięki teologii franciszkańskiej. Potwierdza to sformułowanie, którym tak chętnie posługiwali się franciszkanie, zaczerpnięte z traktatu o niepokalnym poczęciu, autorstwa XI-wiecznego mnicha, Eadmera: *potuit, deuit, ergo fecit*. Jeżeli Bóg mógł zachować Maryję od grzechu i tego chciał, to tego dokonał. Kierunek refleksji franciszkańskiej jest zstępujący (od Boga do Maryi), natomiast refleksja dominikańska rozwija się w kierunku przeciwnym, wstępującym.

### 3. Miejsce traktatu *De Beata Maria Virgine* według św. Tomasza i autorów nowożytnych

Po ukazaniu różnicy w spojrzeniu na tajemnicę Maryi przez Tomasza i Bonawenturę warto zastanowić się nad miejscem Matki Pana w teologicznej refleksji.

<sup>19</sup> TAMŻE.

<sup>20</sup> P. KRUPA, *Une grave querelle. Le maledicta dies de Jean Thomas OP et le Dialogus d'Amelius de Lautrec: deux nouveaux documents pour l'histoire du conflit parisien autour de l'Immaculee Conception*. Dissertatio ad lauream. Pontificia Universitas a S. Thoma Aq. in Urbe. Facultas Theologiae, Rome 2007, 86.

<sup>21</sup> TOMASZ Z AKWINU, *Super Sententiarum* lib. 2, d. 31 q. 1 a. 2 sol.

<sup>22</sup> TENŻE, *Super Sententiarum* lib. 2, d. 31 q. 1 a. 2.

### 3.1. Mariologia nowożytna

Jednym z owoców teologii XVI wieku było podzielenie doktryny katolickiej na poszczególne traktaty. Obok traktatów o Trójcy Świętej, o Chrystusie, o Kościele pojawiły się pierwsze traktaty *De Beata Maria Virgine*. Nie sposób w tym miejscu nie wymienić dokonań Placido Nigido czy Franciszka Suareza<sup>23</sup>. Zaletą traktatów (które stały się podstawą dla przyszłych podręczników) było to, że zawierały one wszystko to, co odnosiło się do danej materii. Ukazywały prawdy wiary w koherentny i systematyczny sposób. Oprócz niewątpliwych zalet nowego podejścia do kwestii maryjnej podręczniki ujawniły swoje słabe strony. Jednym z podstawowych mankamentów było to, że mariologię prezentowano w sposób autonomiczny, bez odniesienia do tajemnicy Chrystusa, Kościoła.

Sytuacja zmieniła się podczas Soboru Watykańskiego II. Ojcowie soborowi podjęli decyzję o włączeniu traktatu o Matce Bożej do przygotowywanego dokumentu o Kościele. Intencją Ojców Soborowych było przedstawienie Matki Pana w tajemnicy Kościoła.

Publikacje wielu teologów ukazują, że przyjęli oni tę właśnie perspektywę w prezentacji nauki o Najświętszej Maryi Pannie. Prace kolejnych mariologów ujawniają zainteresowanie mariologią uprawianą w kontekście: pneumatologicznym, trynitarnym, podkreślając zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym<sup>24</sup>, Jej relacje do Trzech Osób Trójcy<sup>25</sup>. W tym świetle należy powtórzyć pytanie: w jakim kontekście powinna dokonywać się teologiczna refleksja nad osobą Matki Pana?

### 3.2. Mariologia św. Tomasza

Analiza pism teologicznych Doktora Anielskiego ukazuje, że kwestie odnoszące się do Błogosławionej Dziewicy nie były rozpatrywane w sposób autonomiczny. Stanowią one integralną część traktatu o tajemnicy Chrystusa. Takie właśnie ujęcie pojawia się w *III księdze Komentarza do Sentencji, Sumie teologicznej, Summie contra Gentiles, Compendium teologii*.

<sup>23</sup> S. DE FIORES, *Il discorso mariologico nella storia della teologia*, w: *La Mariologia nell'organizzazione delle discipline teologiche collocazione e metodo. Atti dell'8 Simposio Internazionale Mariologico* (Roma, 2-4 ottobre 1990), ed. E. PERETTO, Roma 1990, 59-61.

<sup>24</sup> G. BARTOSIK, *Mediatrice in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006. H. MUHLEN, *Una mystica persona: la Chiesa come il mistero dello Spirito Santo in Cristo e nei cristiani: una persona in molte persone*, Citta Nuova 1968.

<sup>25</sup> D. BERTETTO, *Maria, la serva del Signore*, Napoli 1988.

W centrum Tomaszowej refleksji jest Osoba Chrystusa i Jego dzieło zbawcze. W takim właśnie kontekście rozwija on refleksję nad tajemnicą wcielenia. Zastanawiając się nad okolicznościami przyjścia Chrystusa na ziemię, porusza między innymi kwestie odnoszące się do Jego Matki: Jej uświęcenia, dziewiczego poczęcia i porodzenia Jezusa, macierzyństwa Maryi. Należy powtórzyć, że centrum refleksji Doktora Anielskiego jest tajemnica Chrystusa. Tomasz w swojej refleksji nie wychodzi od tajemnicy Maryi, aby dojść do tajemnicy Chrystusa (*per Mariam ad Jesum*), lecz odwrotnie: rozważając tajemnicę Chrystusa, odkrywa tajemnicę Maryi (*in Christum ad Mariam*). Jego refleksja nad tajemnicą Maryi rozwija się w ścisłej zależności i podporządkowaniu tajemnicy Chrystusa. Innymi słowy, kwestie maryjne służą Doktorowi Anielskiemu w wyjaśnieniu tajemnicy Chrystusa. Ów chrystocentryczny charakter jego doktryny maryjnej jest niewątpliwie walorem. Akcentuje między innymi podporządkowany charakter doktryny maryjnej, nadając jej jednocześnie przejrzystość.

Z drugiej zaś strony, ograniczenie refleksji maryjnej św. Tomasza do kilku kwestii łączących się z tajemnicą Słowa Wcielonego, bez uwzględnienia innych (np. pośrednictwa maryjnego, wniebowzięcia Matki Bożej), ujawnia granice jego doktryny maryjnej. Akwinata nie przedstawia koherentnego i wyczerpującego traktatu o Najświętszej Maryi Pannie. Usiłuje on wyjaśnić w całej swej pełni tajemnicę Słowa Wcielonego. To w obrębie tej tajemnicy pojawia się postać Matki Pana. Wydaje się zatem, że mariologia Tomasza z Akwinu jest integralną częścią chrystologii.

#### 4. Mariologia Tomasza czy mariologia tomistyczna?

Kolejne pytanie, które należy sobie postawić, dotyczy sposobu, w jaki jest odczytywana doktryna maryjna św. Tomasza przez współczesnych teologów. Wydaje się być ona bardzo łatwym traktatem, stąd wielu autorów pisze o Matce Pana, niestety owoce ich pracy nie zawsze są zadowalające. Autorzy niejednokrotnie wykazują kompletny brak przygotowania, jeśli chodzi o teologię średniowieczną. Artykuły ujawniają również braki bibliograficzne. Bywa, że współcześni autorzy narzucają doktrynie św. Tomasza własną wizję, która jest obca Akwinacie. Można spotkać opublikowane współcześnie studia, w których usiłują dowieść pewnych tez w oparciu o teksty, które zostały wyjęte z kontekstu i przedstawione w zupełnie innym świetle. Zasygnalizowane braki ukazują słabość warsztatu metodologicznego niektórych współczesnych teologów. Dla ilustracji podam kilka przykładów.

Stefano De Fiores w jednej ze swoich publikacji poświęconych niepokalanemu poczęciu Maryi, stwierdził rzecz niebywałą: Doktor Anielski był zwolennikiem tegoż przywileju. Według włoskiego mariologa, stanowisko Akwinaty pod koniec życia miałyby ulec ewolucji: od nieprzychylnego po akceptację niepokalanego poczęcia<sup>26</sup>. Jako dowód przytoczył *Komentarz do Ave Maria*, w którym możemy znaleźć następujące stwierdzenie: *quia nec originale, nec veniale nec mortale peccatum incurrit*<sup>27</sup>. De Fiores zaznacza, że w tym samym dziele istnieją również stwierdzenia, które są niejednoznaczne. Niestety, nie poddaje ich analizie, a gdy chodzi o krytykę tekstualną *Komentarza do Pozdrowienia Anielskiego*, to opiera się na dziele opublikowanym w roku 1760, wykazując tym samym, że nie zna współczesnych studiów na ten temat<sup>28</sup>.

Kuriozalną publikacją jest artykuł Dalmazio Mongillo poświęcony mariologii św. Tomasza w Sumie teologicznej<sup>29</sup>. Autor nie tylko nie odnosi się do opublikowanych już na ten temat artykułów Daniela Olsa<sup>30</sup> czy Dominika Bertetto<sup>31</sup>, lecz nawet nie zadał sobie trudu zilustrowania swoich opinii odniesieniami do III części Sumy teologicznej św. Tomasza. Gdy czytamy opracowanie, wydaje się, że Mongillo wkłada w usta Doktora Anielskiego swój własny sposób postrzegania Maryi w tajemnicy Chrystusa, usiłując wmówić czytelnikowi, że tak uczy św. Tomasz.

W tym kontekście należy postawić pytanie o kształt mariologii św. Tomasza, o metodę interpretacji jego doktryny maryjnej. Czy ma to być spojrzenie w przeszłość, które pogłębi zrozumienie tego, co na ten temat napisał Akwinata? Wydaje się, że w sytuacji, w której wielu teologów nie zna zawilości teologii średniowiecznej, tego typu studia są konieczne.

Należy jednak pamiętać, że teologia św. Tomasza nie była spojrzeniem wstecz, nie opierała się na historycznej analizie dzieł np. św. Bernarda z Clairvaux. Teologia Akwinaty była skierowana ku przyszłości. Dlatego Doktor Anielski potrafił wykorzystać w swoich pismach nie tylko filozofię Arystotelesa i Platona, lecz również sięgał po pisma Ojców Kościoła (o czym świadczy *Catena aurea*), jak również po dzieła

<sup>26</sup> S. DE FIORES, *Come la Chiesa cattolica è giunta alla definizione dogmatica dell'Immacolata Concezione*, w: *Maria Santa e Immacolata segno dell'amore salvifico di Dio Trinità. Prospettive ecumeniche. Atti del 2 Colloquio internazionale di mariologia Ascoli Piceno, 5-7 ottobre 1998*, red. S. DE FIORES, E. VIDAU, Roma 2000, 35.

<sup>27</sup> P. SYNAVE, *Le Commentaire de S. Thomas sur Ave Maria et la doctrine de l'Immaculée Conception*, „Bulletin Thomiste” 8(1931) nr 4, 580.

<sup>28</sup> J.F. ROSSI, *S. Thomae Aquinatis Expositio Salutationis Angelicae*, Piacenza 1931.

<sup>29</sup> D. MONGILLO, *Maria nel trattato sui misteri della vita di Gesù Cristo Tommaso d'Aquino...*, 305-319.

<sup>30</sup> D. OLS, *La bienheureuse Vierge Marie selon Saint Thomas...*, 435-453.

<sup>31</sup> D. BERTETTO, *Maria santissima nella Summa Theologiae...*, 505-533.



autorów pogańskich. Uważam, że metoda, którą się posługiwał Tomasz, jest aktualna również dzisiaj: konstruować nowy teologiczny obraz Maryi w oparciu o poważne źródła. A zatem metoda analizy historycznej jest nieważna? Według mnie, obydwie metody mają rację bytu. Obydwie się dobrze uzupełniają.

## 5. Chrystus-nowy Adam, Maryja-nowa Ewa?

### 5.1. Mariologia XVII i XVIII wieku

Jeżeli zdecydujemy się prowadzić refleksję nad tajemnicą Maryi w kontekście chrystologicznym, to nasuwa się kolejne pytanie: w jaki sposób należy przedstawiać Matkę Pana?

Teologia XVII i XVIII wieku, przedstawiając postać Błogosławionej Dziewicy w tajemnicy Chrystusa, często posługiwała się analogią antytetyczną: Ewa-Maryja. Analogia, będąca rozwinięciem Pawłowej antytezy Adam-Chrystus, przekształciła się w następujący schemat: Adam-Ewa, Chrystus-Maryja. Jedną z konsekwencji posługiwania się wymienioną powyżej analogią było podkreślanie podobieństwa Maryi do Chrystusa: Chrystus jest Odkupicielem, Maryja Współodkupicielką; Chrystus Pośrednikiem, Maryja Pośredniczką; Chrystus wstąpił do nieba, Maryja została wniebowzięta; Chrystus jest Królem nieba i ziemi, Maryja Królową. Choć wszyscy teologowie byli świadomi, że nie można stawiać na tym samym poziomie Chrystusa i Maryi, to jednak analiza ich wypowiedzi ujawnia taką właśnie tendencję.

Tego typu mariologię możemy spotkać w kazaniach XVII-wiecznego kaznodziei św. Wawrzyńca z Brindisi: *O Maryi należy powiedzieć w sposób szczególny, że jest światłem. Jeśli Bóg jest światłością, Ona jest Oblubienicą Boga, jeśli Bóg jest Królem, Ona jest Królową, jeśli Chrystus jest światłością, Maryja jest Matką Chrystusa, jeśli światłością są Apostołowie, Maryja jest nauczycielką apostołów, jeśli światłością są aniołowie, Maryja jest Panią Duchów Niebieskich, jeśli światłością są wszyscy święci, Maryja jest dla nich gwiazdą, jeśli światłem jest Prawo i Ewangelia, Maryja ściśle zachowywała jedno i drugie, jeśli wiara jest światłem, to Maryja jest Panną wierną. Jeśli łaska jest światłem, to Maryja była nią wypełniona, jeśli światłością jest chwała niebios, to Maryja jest prawdziwie błogosławiona*<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> WAWRZYNIEC Z BRINDISI, *Discorso secondo*, w: SAN LORENZO DA BRINDISI, *Discorsi sull'Immacolata Concezione*, Grottaferrata 1935, 19.

Przedstawiony fragment kazania ujawnia mariologię maksymalistyczną. Kapucyński kaznodzieja podkreślił z jednej strony wywyższenie Maryi ponad wszystkich aniołów i świętych, z drugiej zaś - Jej podobieństwo do Chrystusa. To niefortunne zestawienie sprawia wrażenie, jakoby Maryja była stawiana na równi z Chrystusem. Tego typu schemat, dominujący w mariologii przez trzy ostatnie stulecia, spowodował umocnienie tendencji maksymalistycznej. Matka Chrystusa była przedstawiana jako wywyższona ponad aniołów i świętych, zasiadająca u boku Syna. Była obiektem podziwu ze względu na Jej cnoty i przywileje, lecz nie była przedmiotem naśladowania.

## 5.2. Mariologia św. Tomasza

W tym kontekście pojawia się pytanie: w jaki sposób św. Tomasz przedstawiał postać Matki Chrystusa?

Analiza pism Akwinaty pozwala stwierdzić, że w jego doktrynie żadne ze stworzeń, jeśli chodzi o godność, nie mogło przesłonić bądź pomniejszyć godności Chrystusa. Dlatego Akwinata, kiedy rozważał możliwość zachowania Maryi od zarzewia grzechu (*fomes peccati*), odrzucił ją, ponieważ pomniejszałaby godność Chrystusa, czyniąc Maryję podobną do Słowa Wcielonego, umieszczając Ją na tym samym poziomie, co Chrystus<sup>33</sup>. Taka interpretacja, zauważa Tomasz, *wyduje się, że przydaje coś do godności Dziewicy Maryi, tym niemniej umniejsza godności Chrystusa, którego moc jest niezbędna dla wszystkich, aby być wybawionymi z niewoli grzechu*<sup>34</sup>.

Tomasz podkreślał, że Chrystus poprzedza wszystkich na drodze zbawienia. Dlatego wszelkie łaski pochodzą od Niego. W Sumie teologii zauważa, że *jak przed nieśmiertelnością ciała Chrystusa nikt nie posiadał nieśmiertelności ciała, podobnie nie było odpowiednim, aby przed ciałem Chrystusa, które było wolne do jakiegokolwiek grzechu, ciało Dziewicy Maryi, Jego Matki albo kogokolwiek innego było wolne od zarzewia grzechu, o którym powiedziano: „prawo grzechu” (Rz 7, 23. 25)*<sup>35</sup>.

Tomasz w swoim chrystocentrycznej interpretacji nauki maryjnej pozostaje wierny gradacji o kierunku zstępującym: Chrystus - Maryja - pozostali ludzie. Taka zstępująca hierarchia podkreśla absolutny priorytet Chrystusa, uniemożliwiając stawianie Maryi na równi z Nim.

Uważam, że ta zasada, pojawiająca się w pismach Tomasza, warta jest przypomnienia. Nadaje bowiem ona rozważaniom teologicznym wiele

<sup>33</sup> TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae* III, q. 27 a. 3 co.

<sup>34</sup> TAMŻE.

<sup>35</sup> TENŻE, *Summa theologiae* III, q. 27 a. 3.

jasności, wewnętrznej harmonii. Co więcej, staje się niezwykle użyteczna w dialogu ekumenicznym. Ostatni dokument podpisany w Seattle: *Mary: Grace and Hope in Christ*, ukazuje właśnie taką perspektywę<sup>36</sup>.

## 6. Maryja w tajemnicy Kościoła

### 6.1. Mariologia posoborowa

Powtórzmy raz jeszcze pytanie: w jakim kontekście uprawiać mariologię? Jak już to zostało powiedziane, Sobór Watykański II zaproponował rozważanie osoby Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Ostatni rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* nosi właśnie taki tytuł. O ile perspektywa chrystocentryczna była i jest dobrze znana teologom, o tyle perspektywa eklezjologiczna w refleksji mariologicznej była czymś absolutnie nowym. Ponadto należy pamiętać, że o ile pozostałe siedem rozdziałów soborowego dokumentu przedstawiało tajemnicę Ludu Bożego pielgrzymującego do niebieskiej ojczyzny, jak również jego związek z Kościołem uwielbionym w niebie, o tyle ósmy rozdział poświęcony Maryi, dodany do dokumentu po burzliwych debatach, jedynie zarysował tajemnicę Kościoła. Nie było potrzeby powtarzać tego, co zostało powiedziane w poprzednich rozdziałach *Lumen gentium*.

Jeżeli prześledzimy komentarze soborowego dokumentu dokonane przez współczesnych mariologów, to spostrzeżemy, że ograniczyli się oni do ukazania Maryi w tajemnicy Kościoła zarysowanej w ostatnim rozdziale, a nie w całym dokumencie. Należy przypomnieć, że rozdział VII *Lumen gentium* poświęcony aspektowi eschatologicznemu Kościoła, zawiera dwa teksty odnoszące się do Najświętszej Maryi Panny. Na przykład numer 50 soborowego dokumentu stwierdza: *Co się zaś tyczy Apostołów i Męczenników Chrystusowych, którzy przelawszy krew swoją dali najwyższe świadectwo wiary i miłości, to Kościół zawsze wierzył, że są oni ściślej złączeni z nami w Chrystusie, okazywał im jak i Błogosławionej Dziewicy Maryi i świętym Aniołom cześć szczególną i pobożnie się modlił o pomoc ich wstawiennictwa*<sup>37</sup>.

Jak można zauważyć, w tym tekście Najświętsza Maryja Panna została ukazana we wspólnocie świętych oraz Aniołów. Żaden ze znanych mi komentarzy mariologicznych soborowego dokumentu nie wspomina ani słowem o tekstach dotyczących Matki Pana zawartych

<sup>36</sup> *Mary: Grace and hope in Christ. The Seattle statement of the Anglican-Roman Catholic International Commission*, red. D. BOLEN, G. CAMERON, New York 2006. Tł. pol. „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 427-459.

<sup>37</sup> LG 50.

w VII rozdziale. Komentarz soborowego nauczania o Maryi został ograniczony do ostatniego, ósmego rozdziału *Lumen gentium*. Analiza opublikowanych studiów i artykułów potwierdza tę opinię. Wystarczy wziąć do ręki komentarze Stefano de Fioresa<sup>38</sup> czy Ermanno Toniolo<sup>39</sup>, by dostrzec często pojawiające się stwierdzenie: *Maryja w VIII rozdziale Lumen gentium*. Wymienieni autorzy zapomnieli, że o Matce Bożej mówi również rozdział VII, który podkreśla wymiar eschatologiczny Kościoła i związek Kościoła pielgrzymującego z Kościołem uwielbionym. Jakże ma to konsekwencje dla współczesnej mariologii? Otóż zawężenie komentarza do maryjnego rozdziału soborowego dokumentu sprawiło, że posoborowa mariologia skoncentrowała się na roli Maryi w Kościele pielgrzymującym, zapominając o Jej miejscu i roli w Kościele uwielbionym w niebie.

Stąd, kiedy przyjrzymy się refleksji współczesnych mariologów, to zauważymy, że tematy: Maryja we wspólnocie błogosławionych oraz Maryja a aniołowie nie pojawiają się więcej we współczesnych studiach. Wystarczy natomiast wziąć do ręki *Komentarz do Pozdrowienia Anielskiego* Akwinaty, by znaleźć wspomniane wyżej kwestie<sup>40</sup>.

## 7. Świętość Maryi

### 7.1. Mariologia współczesna

Współczesna mariologia ukazuje kwestię świętości Maryi w świetle Jej relacji z Duchem Świętym. Podkreśla zarówno synergię zachodzącą pomiędzy Trzecią Osobą Trójcy a Błogosławioną Dziewicą, jak również skutki działania Ducha w Jej duszy. Podkreśla także Jej uległość natchnieniom Ducha, Jej współdziałanie i współpracę w uświęcającej misji Bożego Ducha. Świętość Maryi została ukazana w sposób dynamiczny oraz indywidualny, jako relacja Błogosławionej Dziewicy do Ducha Świętego. Mariologia współczesna skoncentrowała się na Jej wyjątkowym zjednoczeniu z Duchem Świętym oraz Jej wyjątkowej współpracy z Trzecią Osobą Trójcy Świętej w historii zbawienia.

<sup>38</sup> S. DE FIORES, *Maria nel mistero di Cristo e della Chiesa: commento teologico-pastorale al capitolo VIII della Costituzione „Lumen gentium”*, Roma 1968.

<sup>39</sup> E. TONIOLO, *La Beata Maria Vergine nel Concilio Vaticano II: cronistoria del capitolo VIII della Costituzione dogmatica „Lumen gentium” e sinossi di tutte le redazioni*, Roma 2004.

<sup>40</sup> TOMASZ Z AKWINU, *In Salutationem Angelicum, vulgo „Ave Maria” expositio*, w: *Opuscula theologica*, vol. II, Romae 1972, 239-241.

## 7.2. Mariologia św. Tomasza

Natomiast Tomaszowa wizja świętości Maryi ukazuje efekty Bożej łaski, przemieniającej duszę Maryi, uwypuklając Jej cnoty oraz Jej duchowe piękno. Ponadto zagadnienie to jest rozpatrywane przez Doktora Anielskiego w perspektywie chrystocentrycznej. Świętość zostaje ukazana jako uczestnictwo w łasce Wcielonego Słowa. Kontynuując rozważania w tej perspektywie, Akwinata stwierdza, że pierwsze miejsce należy przyznać człowieczeństwu Chrystusa, które dzięki unii hipostatycznej uczestniczy w pełni Bożej łaski. Błogosławiona Dziewica, pomimo że otrzymała łaskę przewyższającą łaski pozostałych świętych, to jej miara była mniejsza od łaski Chrystusa. *Chrystus posiadał jako przywilej osobisty taką pełnię łaski, aby udzielać jej wszystkim ludziom, ponieważ „z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali” (J 1, 16). Natomiast Błogosławiona Dziewica Maryja otrzymała taką pełnię łaski, aby być najbliższą Autora łaski, przyjmując do swojego łona Tego, który jest pełen wszelkiej łaski i wydając Go na świat, powodując, że Jego łaska stała się dostępna dla wszystkich*<sup>41</sup>.

Z przytoczonego przed chwilą tekstu wynika, że Maryja zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy Chrystusem a ludźmi. Jednakże Tomaszowi nie chodzi o pewien rodzaj drabinkowej hierarchii, rozumianej w sensie przestrzennym: Chrystus – Maryja – pozostali święci, lecz o pewną intensywność, pewien dynamizm nadprzyrodzonej jakości w człowieku. Na pierwszym miejscu stawia człowieczeństwo Chrystusa, następnie wymienia Jego Matkę, a później pozostałych świętych. Tego typu gradacja ukazuje nam uczestnictwo w łasce Bożej nie pojedynczego człowieka, lecz całego Kościoła, ponadto pozwala ukazać różnice w uczestnictwie w życiu nadprzyrodzonym. O ile łaska Boża pomaga świętym czynić dobro i unikać grzechu, o tyle pełnia łaski udzielona Maryi sprawiła, że nie popełniła Ona grzechu podczas całego swojego ziemskiego życia<sup>42</sup>. Dlatego Tomasz, porównując doskonałość moralną Maryi ze świętością innych świętych, zauważył, że o ile w życiu Maryi można mówić jedynie o doskonałej bezgrzeszności, o tyle w życiu pozostałych świętych można dostrzec pewne niedoskonałości<sup>43</sup>.

Wydaje się ponadto, że o ile współczesne rozwiązania mariologów (choć nie wszystkie) koncentrują się na współpracy Maryi z Duchem Świętym, opisują Jej zjednoczenie z Boskim Parakletem, podkreślając w ten sposób wzajemną relację dwóch osób: Boskiej i ludzkiej. Ujęcie

<sup>41</sup> TENŹE, *Summa theologiae* III, q. 27 a. 5 sol. 1.

<sup>42</sup> TENŹE, *In Salutationem Angelicum...*, 240.

<sup>43</sup> TAMŹE.

Tomasza z Akwinu ukazuje wyjątkową świętość Maryi w szerszym, eklezyjalnym kontekście: Akwinata ukazuje pełnię łaski Maryi na tle uczestnictwa pozostałych świętych w życiu nadprzyrodzonym.

## 8. Jaka mariologia?

Przeprowadzone rozważania pozwalają na postawienie kolejnego istotnego pytania o kształt przyszłej mariologii, która mogłaby podjąć wyzwania stawiane zarówno przez postmodernistyczną filozofię, jak również przez współczesną kulturę. Odrzucenie metafizyki doprowadziło do pojawienia się pluralizmu w etyce, kulturze. Pluralizm głoszony przez postmodernistów dotyka również prawdy. Jak twierdzą, nie istnieje jedna prawda, istnieje wiele prawd. Kultura postmodernistyczna usiłuje zamknąć człowieka w samym sobie, sprawić, by przestał być otwarty na wartości duchowe. Proponując człowiekowi rzeczywistości konkretne, namacalne, należące do tego świata, chce pozbawić go nadziei, a także godności, której gwarantem były nienaruszalne prawa. W zaistniałej sytuacji pojawia się pytanie, w jaki sposób współczesna teologia, w tym mariologia, mogą odpowiedzieć na wyzwanie postawione przez wszechobecny dzisiaj postmodernizm? Według Gianfranco Ravasi, należy *włączyć się w debatę i zaproponować na nowo wielkie wartości tworzące człowieka w jego autentyczności. Otwierają one na tajemnicę, transcendencję i Boga*<sup>44</sup>.

### 8.1. Mariologia św. Tomasza

W zaistniałej sytuacji pojawia się pytanie: co ma do zaoferowania mariologia? Co ma do zaoferowania św. Tomasz? Biorąc pod uwagę, że współczesna kultura koncentruje się na wartościach konkretnych, bezpośrednio doświadczanych, proponuje się teologię św. Tomasza na nowo odczytaną, która opierając się na realizmie arystotelesowskim, podkreśla wymiar ontologiczny. W mariologii wymiar ów przekłada się na pytanie: kim jest Maryja? Dlatego Tomasz zwraca uwagę na duchowe piękno Matki Pana, podkreśla Jej cnoty oraz dary Ducha Świętego. W tej perspektywie analizuje także prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi, o dziewictwie Matki Pana, o Jej uświęceniu w łonie matki.

Należy zwrócić uwagę, że w ostatnim czasie pytanie: „kim jest Maryja”, nie pojawia się często w refleksji mariologicznej. Raczej poszukuje

---

<sup>44</sup> G. RAVASI, Wywiad dla Radia Watykańskiego z dnia 6 marca 2008 r.

się odpowiedzi na pytanie: czego Maryja dokonała w swoim ziemskim życiu, jaka była Jej rola w zbawczym planie Boga? Podkreśla się Jej zaangażowanie oraz współpracę w dziele zbawienia. Doceniając wkład wielu interesujących studiów na ten temat, należy jednak odnotować, że pewien istotny aspekt mariologicznych poszukiwań został zapomniany. Proponując powrót do pytań stawianych przez św. Tomasza, nie chcę bynajmniej powrotu do teologii neoscholastycznej, obfitującej w sztuczne dystynkcje i kategorie. Chodzi mi o podjęcie pewnych istotnych pytań, na które próbował odpowiedzieć Akwinata. Uważam, że powrót do źródła, odczytanie w nowy, oryginalny sposób teologii św. Tomasza mogłoby pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytania stawiane przez współczesną mariologię.

## 8.2. *Via pulchritudinis*

Jednym z interesujących aspektów teologii św. Tomasza, który mógłby pomóc w podkreśleniu znaczenia metafizyki w teologii, jest kategoria piękna. Akwinata łączył tę kategorię z integralnością, doskonałością proporcji oraz z blaskiem. Natomiast św. Albert Wielki twierdził, że piękno zawarte jest w formie - jest jej blaskiem<sup>45</sup>. Przyjęta scholastyczna koncepcja *pulchrum* umożliwiła Janowi Pawłowi II odniesienie się do innych wartości transcendentalnych: prawdy i dobra<sup>46</sup>.

Wydaje się, że kategoria piękna ma kapitalne znaczenie dla współczesnej mariologii. Opracowana w oparciu o wspomnianą kategorię *via pulchritudinis*, usiłuje ukazać i podkreślić duchowe piękno Matki Chrystusa. Jest Ona bowiem zarówno arcydziełem, jak również Tą, która uczestniczyła w powstaniu Arcydzieła: jest dziełem Boga oraz jako Matka, twórczynią obrazu Boga. Ponieważ do natury ikony należy ukazywanie transcendentnego piękna, dlatego niektórzy uczeni odnoszą do Maryi pojęcie ikony. Błogosławiona Dziewica jest ikoną oraz Tą, która tworzy Ikonę, to znaczy Chrystusa. Pomaga ludziom w odkrywaniu piękna, w otwieraniu ich na wartości transcendentne.

<sup>45</sup> ALBERT WIELKI, *Super Dionysium de divinis nominibus*, w: *Opera omnia*, XXXVII, I, c. IV, n. 72, Bonn-Roma 1972, 182.

<sup>46</sup> JAN PAWEŁ II, *Omelia durante la prima messa votiva celebrata nella basilica di Santa Maria sopra Minerva* (18.02.1984), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, vol. VII/1 (1984) 433-434; TENZE, *Discorso alla fine degli esercizi spirituali* (14.03.1987), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, vol. X/1 (1987) 553-555; TENZE, *Discorso ai sacerdoti, ai religiosi, alle religiose e ai laici impegnati dell'arcidiocesi di Taranto* (29.10.1989), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, vol. XII/2 (1989) 1113.

### 8.3. Kategoria doświadczenia

Kolejną kategorią, która może pomóc w dialogu pomiędzy kulturą postmodernistyczną a mariologią jest kategoria doświadczenia religijnego. Chodzi tutaj nie tylko o doświadczenie mistyczne poszczególnych osób, lecz również doświadczenie religijne wspólnot religijnych, a nawet narodów<sup>47</sup>. Rozwiązanie kwestii epistemologicznych pozwoliłoby obficie wykorzystać w mariologii doświadczenie mistyczne świętych. W tym kontekście należy widzieć fenomen objawień maryjnych, uznanych przez Kościół.

Wydaje się, że kategoria doświadczenia może być pomocna w otwieraniu współczesnego człowieka na Boga, użyteczna w przeżywaniu modlitwy jako spotkania z Maryją. Jeżeli mariologia ma pomóc współczesnemu człowiekowi w jego otwarciu się na Matkę Jezusa, to kategoria doświadczenia zdaje się sugerować większe otwarcie się mariologii na duchowość maryjną.

### 8.4. Kategoria przeżywania tajemnicy Maryi przez świętych

Należy przyznać, że do tej pory, traktat o Najświętszej Maryi Pannie w bardzo niewielkim stopniu wykorzystał teologię świętych, opierając się na świadectwie ich życia. Dzięki intensywnemu przeżywaniu tajemnicy Maryi, św. Bernard, św. Ludwik Grignon de Montfort czy św. Maksymilian Kolbe pozostawili nam zapis swojej teologii, która była przeżywana przez nich na co dzień. Kategoria przeżywania tajemnicy Maryi przez świętych to interesujące źródło teologiczne, które jest w stanie zaoferować nam wiele informacji o przeżywaniu tajemnicy Maryi, oraz o tym, w jaki sposób stawali się oni dla innych pośrednikami odсыłającymi do wartości transcendentnych.

### 8.5. Metoda w mariologii

Mimo że zostały tu przedstawione pewne sugestie dotyczące odnowy mariologii, należy stwierdzić, że są one niewystarczające. Mogą one wnieść nowe elementy, ale opierając się na nich, nie jesteśmy w stanie

<sup>47</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Doświadczenie osób i wspólnot chrześcijańskich jako źródło teologii (mariologia św. Maksymiliana a Redemptoris Mater nr 48)*, „Roczniki Teologiczne” 44(1997) z. 2, 41-56, W. ZYCIŃSKI, *Historyczne doświadczenie osób i wspólnot chrześcijańskich*, w: *Jan Paweł II. Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 81-89; *Doświadczam i wierzę*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. KOWALIK, Lublin 1999.



skonstruować nowej mariologii. W tej sytuacji znajomość filozofii oraz metod stosowanych w teologii jawi się jako coś niezbędnego. Bez filozoficznych podstaw oraz znajomości metodologii opracowanie nowego, oryginalnego teologicznego spojrzenia na tajemnicę Maryi jest trudne, co więcej, niemożliwe.

Nasze spostrzeżenia potwierdzają współczesne publikacje, w których autorzy przedstawiając owoce swoich badań, nie uzasadniają, dlaczego wybrali taką właśnie metodę a nie inną. Dlaczego w taki, a nie inny sposób zdecydowali się przedstawić postać Matki Pana. Nikt nie podaje definicji podstawowych pojęć, jak na przykład „osoba”, „relacja”, „historia”, „mysterium”.

Jako przykład warto przytoczyć jedno z ostatnich mariologicznych sympozjów, które zostało zorganizowane przez *Associazione Mariologica Interdisciplinare Italiana*, poświęcone Maryi – jako osobie w relacji<sup>48</sup>. W niedawno opublikowanych aktach nie ma ani jednego artykułu poświęconego definicji pojęcia osoby, ani określenia, na czym polega relacja oraz jakim pojęciem będą posługiwać się mariologowie w swoich opracowaniach. Konsekwencją tego błędu jest to, że akta sympozjum zawierają artykuły prezentujące Maryję w relacji do Pisma Świętego, do historii zbawienia, bez wyjaśnienia, na czym ta relacja polega. Należy stwierdzić, że tego typu powierzchowne rozważania nie odegrają ważnej roli w kolejnych poszukiwaniach mariologicznych.

Słabość metody ujawnia również dokument opublikowany przez Papieską Międzynarodową Akademię Maryjną. Jego autorzy proponują mariologom metodę narracyjną. Jak stwierdza ten sam dokument: *Może pewni mariolodzy będą uważali, że propozycja metodologiczna teologii narracyjnej oddala się zbyt od pojęcia klasycznego, według którego teologizowanie to argumentowanie, dla których to ten typ teologii jawi się jako pochodna słabości myślenia, które charakteryzuje ostatnie dziesięć lat XX wieku. Z całą pewnością metoda teologii musi zostać doprecyzowana, to jednak nie brak jej wartości i perspektyw*<sup>49</sup>.

Teolog, czytając takie stwierdzenie, ze zdumieniem przeciera oczy: Akademia proponuje metodę, która jest jeszcze niedoskonała i wymaga dopracowania. Czy zatem posługiwanie się nią może doprowadzić do oczekiwanych wyników? Na koniec, należy postawić pytanie, skoro pojawiają się publikacje znanych i uznanych instytucji, w których kluczowe pojęcia pozostają bliżej nieokreślone, to w jaki sposób nowe studia mogą wytyczać nowe kierunki w mariologii?

<sup>48</sup> Por. „Theotokos. Ricerche interdisciplinari di Mariologia” 15(2007) nr 2.

<sup>49</sup> PONTIFICIA ACADEMIA MARIANA INTERNATIONALIS, *La Madre del Signore. Memoria, presenza, speranza*, n. 37, Città del Vaticano 2000, 47.

## 9. Zakończenie

Dzisiejsze spotkanie z maryjną teologią św. Tomasza miało za zadanie zestawienie mariologii św. Tomasza z mariologiami współczesnymi. Owocem tego zestawienia jest odpowiedź na pytanie, czy mariologia Akwinaty jest aktualna dzisiaj? Jeżeli tak, to w czym św. Tomasz mógłby być pomocny dla współczesnej mariologii?

Po przeprowadzonej analizie należy stwierdzić, że mariologia Doktora Anielskiego odznacza się mocno zarysowanym chrystocentryzmem. Tomasz nie rozpoczyna swojej refleksji od postaci Maryi, która mogłaby doprowadzić nas do Chrystusa, lecz to Chrystus stoi w centrum teologicznej refleksji Akwinaty. Refleksja nad Jego Osobą prowadzi do refleksji nad Jego Matką. Zatem nie *per Mariam ad Jesum*, lecz *per Jesum ad Mariam*.

Tomaszowy chrystocentryzm ujawnia się jeszcze bardziej w porządku uczestnictwa w życiu nadprzyrodzonym. Hierarchia ta stawia w centrum Chrystusa, następnie wymieniana jest Jego Matka, a po Niej święci Pańscy. Tomasz był niezwykle uczulony na to, aby żadne stworzenie nie było stawiane na równi z Chrystusem.

Biorąc pod uwagę obecny wpływ postmodernizmu na współczesną kulturę, uważam, że odniesienie do teologii św. Tomasza pozwoliłoby odkryć ontologiczny wymiar jego mariologii, wyrażający się w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: kim jest Maryja.

Tomistyczna kategoria piękna może okazać się niezmiernie użyteczna nie tylko w refleksji nad osobą Matki Pana, lecz również w przypominaniu współczesnemu człowiekowi o istnieniu wartości transcendentalnych, które wzmagają w człowieku pragnienie przekraczania samego siebie. Pascal mawiał, że człowiek zawsze nieskończenie przekracza samego siebie, ma zawsze pytania ostateczne. Dlatego przed mariologią staje zadanie włączenia się w debatę na temat człowieka, ukazując na przykładzie Matki Najświętszej otwartość na tajemnicę, na transcendencję i na Boga.

O. dr hab. Bogusław Kochaniewicz OP  
Pontificia Università san Tommaso d'Aquino „Angelicum” Roma

Largo Angelicum 1  
00184 Roma  
Italia

e-mail: kochaniewicz@pust.urbe.it

# La mariologia di san Tommaso d'Aquino e la mariologia contemporanea

(Riassunto)

Il contributo espone alcuni principi della dottrina mariana dell'Aquinate, considerandola alla luce delle mariologie posteriori e mettendo in evidenza attualità di essi. Occorre sottolineare che la struttura della *Somma Teologica* di san Tommaso d'Aquino ci permette di scoprire che la questione mariana non appare come una disciplina autonoma ma fa parte integrale della cristologia. Inoltre si nota che la riflessione teologica parte non da Maria per poter raggiungere il mistero di Cristo, ma al contrario, la ricerca sul Cristo lo porta ad approfondimento del mistero di Maria. Questo modo di procedere permette a Tommaso di seguire una certa gerarchia tra le creature (la Beata Vergine, gli angeli, gli altri santi), sottolineando la centralità e la priorità di Cristo ed evitando che esse possano in qualsiasi modo diminuire oppure trascurare la dignità del Redentore.